[illegible]

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100.

100.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

...erata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 1,800.000. z odnoszeniem do domu Mk. 1,920.000. Zamiejscowa Mk. 1,920.000. Zagranicą Mk. 3,300.000

Nr. 2 — Rok VII. Kraków, Piątek 4 stycznia 1924 r. Red. naczelny ANTONI KRZY...

...akie są zamiary rządu p. Wł. Grabskiego na okres najbliższy?

Kraków, 3 stycznia.

„Kurjer Warszawski" zamieszcza szereg wy...adów z prezesem Rady Ministrów p. Wł. Grab...kim oraz wszystkimi ministrami i kierownikami ...inisterstw. Ponieważ Rząd obecny nie miał jesz...ze sposobności zapoznać Sejmu, Senatu i szer...zego społeczeństwa ze swojemi planami, uważa...my za wskazane wywiady owe podać w całości.

U P. PREZESA MINISTRÓW.

P. Prezes ministrów i minister Skarbu Włady...sław Grabski, pochłonięty nawałem zajęć, zwią...zanych ze sprawowaniem obu tych doniosłych ...rzędów, zechciał udzielić jednak chwilę czasu ...na rozmowę z przedstawicielem redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— Jakie są najważniejsze zadania Rządu? — ...rzmiało pierwsze pytanie nasze.

— Jak w expose swem zaznaczyłem, główne ...wysiłki Rządu będą skierowane ku naprawie Skarbu Rzpltej.

Opanowanie obecnego silnego kryzysu finanso...wego, zagrażającego spokojowi wewnętrznemu Państwa oraz osłabiającego jego siłę obronną ...mocarstwowe stanowisko, wymaga działania ...tych...miastowego, obliczonego na razie wyłącz...nie na własne siły narodu. W tym celu domagam się od Izb prawodawczych ramowych upoważnień, któreby przedewszystkiem pozwoliły przez łącz...ne i natychmiastowe zastosowanie radykalnego ...zwiększenia dochodów, oraz systemu pożyczek i oszczędności opanować w pierwszych miesią...cach r. 1924 deficyt budżetowy i możliwie rychło doprowadzić do zatrzymania maszyny, drukują...cej banknoty markowe.

Warunek to niezbędny skutecznej reformy walutowej, która nadto wymaga poważnych przy...gotowań w dziedzinie zagwarantowania stałości czynnego bilansu płatniczego. Szybkie i niebole...sne działanie Rządu w tej dziedzinie musi być ró...wnież zabezpieczone drogą wspomnianych pełno...mocnictw.

Żądanie od parlamentu pełnomocnictw w po...mienionym zakresie nie oznacza bynajmniej dąże...nia do odsunięcia Sejmu i Senatu od udziału w pracach nad sanacją Skarbu. Przeciwnie, ramo...we upoważnienia dla rządu pozwolą Izbom przy...stąpić rychło do zasadniczych dla sanacji spraw— do analizy i ustalenia budżetu państwowego, roz...woju i naprawy systemu podatkowego Państwa, ...o zabezpieczenia stałego rozwoju sił produkcyj...nych kraju i trwałości nowego systemu monetar...nego.

Do Sejmu zostaną bowiem wkrótce wniesione ...liczne projekty ustawodawcze, mające przede...wszystkiem na celu dostosowanie systemu podat...kowego do zmienionych reformą walutową wa...runków ekonomicznych kraju i zabezpieczenie ...trwałej równowagi budżetowej Państwa.

— Czy w związku z akcją oszczędnościową bę...dzie podjęta reforma administracji?

— Tak jest. Stanowi ona jedną całość z zaga...dnieniem sanacji Skarbu. Reforma ta jednak bę...dzie dokonywana nie tylko pod kątem widzenia ...oszczędnościowym. Załatwieniem jej musi być ...stworzenie trwałych podwalin pod dalsze udosko...nalenie tylko z punktu widzenia uproszczenia ...sprawności postępowania władz administracyj...nych, musi być bowiem położony kres ciągłym ...reorganizacjom, wprowadzającym osłabienie, a ...nie udoskonalenie aparatu.

Wogóle konsolidacja stosunków administracyj...nych w kraju na równi z konsolidacją gospodar...czą i społeczna należy do zasadniczych warun...ków sanacji finansowej i mocarstwowego stanowiska Polski. Rząd przeto w tym kierunku poczyni wybitne wysiłki.

— Czy nasze chore stosunki polityczne pozwolą w spokoju dokonać dzieła sanacji?

— Ufam, że tak. Sejm nieraz w chwilach krytycznych potrafił zdobyć się na wielki wysiłek. Sądzę, że i w chwili bieżącej względy programowe, a nie względy na różnice partyjne i osobowe odegrają dominującą rolę. W społeczeństwie zaś jest wiele sił dodatnich i uczciwych. Na pomoc ich w dziele naprawy skarbu poważnie liczę. Najbardziej twórczy i ofiarny czynnik narodu: inteligencja, będzie przezemnie powołane do obywatelskiej współpracy; nie wątpię, że w wydatnym stopniu dopomoże mi ona w tem dziele.

U P. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Znany ze swojej uczynności dla prasy, z którą kontakt żywy zachowywał zawsze jako wojewoda warszawski, minister spraw wewnętrznych, p. Władysław Sołtan na pytanie nasze, co jest, jego zdaniem, najważniejszem zadaniem Rządu w chwili obecnej, odpowiedział:

— Gabinet ostatni powstał na zasadzie programu naprawy skarbu i ona stanowi najważniejsze jego zadanie. To też zanim jej nie wtoczymy na regularne drogi, każdy minister powinien wszelkie inne sprawy swego resortu jej podporządkować.

— A które sprawy, wchodzące w zakres ministerjum spraw wewnętrznych, należą do najpil...niejszych?

— W resorcie ministerjum, na którego czele stoję, są zagadnienia, których wszelako nie można odkładać, mimo programu oszczędnościowego. Zagadnień tych jest trzy, a to: najbardziej energiczne zajęcie się kresami wschodniemi, przeprowadzenie ustaw samorządowych, iżby samorząd wedle warunków życiowych nowożytnego państwa postawić na szeroko zakreślonych podstawach, wreszcie doprowadzenie do końca sprawy reformy administracji, któraby wyrażała się w decentralizacji i zespoleniu urzędów na prowincji. Wszystkie powyższe sprawy nie cierpią zwłoki.

— Czy to już wszystkie postulaty na najbliższą przyszłość?

Bynajmniej, gdyż poza zadaniami urzędowemi, uważam jeszcze jedno zadanie za bardzo doniosłe, mianowicie współpracę ministerjum spraw wewnętrznych, które trzyma rękę na pulsie życia społecznego, a nadto ma przez samorządy dużą styczność ze społeczeństwem, w kierunku uspokojenia waśni partyjnych i zatarcia zacietrzewienia, oraz pobudzenia ogółu ku ofiarności społecznej. Wiadomo przecież powszechnie, że w porównaniu z czasami przedwojennemi, ofiarność społeczna osłabła w znacznej mierze. Tymczasem Rząd sam ani swoją pracą, ani środkami nie może wystarczyć na wszystkie potrzeby państwowe i społeczne. To też zarówno władze wojewódzkie, jak też starostowie powinni zaangażować się w tym kierunku, a to zatrze w znacznym stopniu antagonizmy partyjne.

Dalszy ciąg na str. 3-ciej.

Dobro Rzeczypospolitej jest nakazem wszystkich obywateli

Mowa noworoczna Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. (Tel. od wł. Kor.).

Przemówienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do wszystkich przedstawicieli władz państwowych i społeczeństwa:

Serdeczne dzięki za życzenia Nowego Roku dla Polski. Pragnę je wzmocnić przeświadczeniem, że dobro Rzeczypospolitej stawać się będzie nakazem wszystkich obywateli w ich życiu codziennem. Państwo, uczy nas Karol Libelt, przedstawia się najistotniejszym żywotem Ojczyzny, w którym żywoty wszystkich obywateli są objęte. Nic prawdziwszego nad to, co powiedział Mickiewicz: „Nie było szczęścia w domu, bo go nie było w Ojczyźnie". Nie będą tail przed Wami, że nieraz zbiera mnie troska, czy wolni od jarzma obcej przemocy zdołamy wytworzyć dostateczną spoistość wewnętrzną dla sprostania wielkiemu zadaniu w obecnej chwili dziejowej. Czuję jednak i to coraz częściej, jak w podświadomem życiu dzisiejszych obywateli

DOJRZEWA PRAGNIENIE POROZUMIENIA SIĘ I KONSOLIDACJI,

zaufania do siebie i siły narodowej, potężnienie polskiego zmysłu państwowego. Musi on się ujawnić, zapanować nad naszem życiem publicznem i usunąć przywary swawoli i prywaty, egotyzm i egoizm, narzekania i zwątpienia. Dlatego pomimo powrotu starych przywar w obecnym kryzysie finansowym z otuchą witam otwierający się Nowy Rok i widzę z mego stanowiska, jak

POLSKA PODNOSI SIĘ KU GÓRZE.

Nie fantazjami poetyckiemi chcę was karmić, ale siłą przeświadczenia, że potężniejący głos sumienia obecnego musi znaleźć swój wyraz w jednolitem postępowaniu wszystkich organów Rządu, Sejmu, Senatu, ministrów, urzędów i sądów.

Kończy się wahanie i zwątpienie, zaczyna zakończenie tego, co całoroczne doświadczenie wskazało jako najważniejsze:

UZDROWIENIE SKARBU POLSKIEGO.

Nie może ostać się dalej rozbieżność pomiędzy patrjotycznemi uczuciami a rzeczywistością. W czasie pokoju miłość Ojczyzny i poświęcenie dla niej wyraża się przedewszystkiem

W PŁACENIU PODATKÓW.

Tą miarą mierzyć będziemy lojalność obywateli, napełniać Skarb i usuwać troskę, dręczącą wszystkich ludzi pracy. Proszę Boga Wszechmogącego, aby przy wykonywaniu obowiązków dał nam wszystkim urzędom i obywatelom, jak największą stanowczość woli, abyśmy zasłużyli u potomnych na dobre imię zgodnych budowniczych Polski.

Waloryzacja pocztowa wstrzymana.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Jak się dowiadujemy, waloryzacja opłat pocztowych została na razie wstrzymana.

Giełda.

Kraków 3 stycznia.

Na wczorajszej giełdzie notowano olbrzymią zwyżkę efektów. Pokup ogarnął wszystkie kategorje akcji bez wyjątku, przyczem podskoczyły one od 40—90 proc. zwyż. Zieleniewski zyskał 12 miljonów, Górka 6 miljonów, Siersza górnicza 7 pół, Krakus przeszło 2 milj. itd.

Dewizy lekko zwyżkowały, dolar zaś znów skoczył w górę.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH:

Dolary 6900—6910; franki franc. 327000—330000; czeskie kor. 196 tys. do 197 tys.; belgijskie 300 tys.

Czeki: Nowy Jork 6750—6950; Zurych 1190—1185; Wiedeń 96 i pół do 97; Paryż 330 tys. do 345 tys.; Praga 199950.

Akcje. Cyfry rozumieją się w tysiącach marek polskich.

	nsakcji:
P. T. H.	820—900
[illegible]	46—57
[illegible] (B. Jawornicki)	1200—2250
[illegible] Rolniccy	260
Polski [illegible]	170—190
Żegluga Polska	270—300
Zieleniewski	41000—45500
Parowozy	1900—2150
H. Cegielski	4075—4150
Trzebinia żelazo	2000—2500
Pocisk	2800—3000
Automotor	1700
Górka	51500—54000
Siersza	25000—28000
Tepege	8500—9500
Polska Nafta	1300—1450
Oikos	11000—11500
Pokucie	1100—1350
Pezet	480
Strug	4000—4500
Syndykat Koszykarski Kraków	450—550
Trzebinia tłuszcze	12000—13000
Krakus	4800—5500
Ćmielów	5400—5600
Chodorów	13000—13800
Elektrownia Siersza	600—775
S. W. Niemojewski	2000—2400
Bank Przemysłowy	1500—1675
Ziemski Bank Kredytowy	600—750
Powszechny Bank Kredytowy	460—575
Bank Komercjalny	270—350
Bank Związku Spółek Zarobk.	12000—1[illegible]00
Rohn Zieliński	1300
A. Piasecki	3600—4200
Teropol	350—400

AKCJE NA POGIEŁDZIE:

Jaworzno drobne 92000—98000—87000, po 25 szt. 85 tys., na medio 125000. Azot 1000. Len 3100—3400. Lokomotywy 3100—3500. Chybie 21500—23000. Gloria 850. Nitrat 600. Krosno nafta 8500. Węglówki 42—48.

WARSZAWSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA:

Cyfry w tysiącach. Nowy Jork 6400; Londyn 27700—27550; Paryż 326 i pół; Wiedeń 9050; Praga 18[illegible] i pół; Włochy 278 i trzy czwarte; eBlgja 872 i trzy czwarte; Szwecja 1118 i pół; Holandja 2435.

NOTOWANIA P. K. K. P. W WARSZAWIE.

P. K. K. P. płaciła wczoraj (cyfry w tysiącach marek polskich): N. York 6339—6350; Londyn 27500; Paryż 325; Wiedeń 88: Praga 187 i pół; Włochy 275; Belgrad 285; Szwecja 1100; Holandja 2415; Chrystjanja 928; Kopenhaga 1127; Sztokholm 1675.

Ogłoszenie wskaźnika waloryzacyjnego na kolejach

na pierwszą połowę stycznia.

Wartość jednostki taryfowej równa 12.200 marek pol. — Szczegóły opłat taryfowych.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Jak dowiaduje się Wasz korespondent, ustalony już został

WSKAŹNIK WALORYZACYJNY

dla taryf kolejowych na najbliższy okres czasu.

Kurs jednostki taryfowej, równającej się jak wiadomo 1 setnej franka złotego tj. jednemu centimowi, wynosić będzie w czasie od 1 do 15 stycznia 1924 r. w markach polskich 12.200. Kurs ten obowiązuje zarówno

W RUCHU OSOBOWYM I BAGAŻOWYM, JAK I TOWAROWYM.

płata, wyrażona w jednostkach taryfowych, pomnożona przez powyższą cyfrę, da w iloczynie kwotę pobrać się mającą w markach polskich. Wskaźnik dla taryf kolejowych ogłaszany będzie dwa razy w miesiącu na czas od 1 do 15 i od 16 do końca każdego miesiąca, a podawany będzie do wiadomości podróżnych przez wywieszki na stacjach kolejowych.

Przy zastosowaniu powyższego kursu przedstawiać się będą niektóre szczegóły z taryfy osobowej w sposób następujący:

Najniższa opłata za jazdę bez biletu lub z niewłaściwym biletem (t. zn. opłata karna) wynosić będzie 2,440.000 mk.

Należność za wystawienie biletu w pociągu 366 tysięcy mk.

Zatrzymanie pociągu bez uzasadnionej przyczyny kosztować będzie 24,400.000 mk.

Za bilet peronowy płacić się będzie 244.000 mk., tj. tyle, ile wynosi bilet jazdy trzecią klasą pociągu osobowego, a za bilet miesięczny trzecią klasą po 4,880.000 mk. za każde 10 km., drugą klasą podwójnie, a pierwszą potrójnie.

Pociąg nadzwyczajny kosztować będzie najmniej 305 miljonów mk.

Ceny jazdy wynosić będą: Pociągiem osobowym Lwów—Kraków III kl. 8,540.000 mk., II kl. 17,080.000 mk.

Pociągiem pospiesznym:

Lwów—Kraków II kl. 25,620.000 mk., kl. I. 38 milj. 430 tys. mk.

Waloryzacja płac robotniczych

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Związki metalowców wystąpić mają w bieżącym miesiącu z postulatami zaprowadzenia waloryzacji płac.

Wymiar daniny leśnej w 1924 r.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Właściciele lasów pierwszej kategorji (dęby) obowiązani będą do uiszczenia daniny leśnej w 1924 r. w ilości 100 metrów sześciennych, drugiej kategorji (sosny) 333 metrów sześc., trzeciej kategorji (świerk) 66 mtr. sześc., czwartej kategorji (wszystkie inne drzewa) 50 mtr. sześc. Odpowiednie dyrekcje ustalą wykaz osób, które będą uprawnione do otrzymywania materjałów.

W szeregach inwalidów szerzy się niezadowolenie...

Redukcja w przedsiębiorstwach. — Nędza wśród inwalidów.

Warszawa, (tel. od wł. kor.).

Inwalidzi uskarżają się na znikomość zapomóg rządowych dotychczas wypłacanych wobec rzeczywistych potrzeb zwiększających się z każdym dniem przy wzrastającej wciąż drożyźnie. Na niezadowolenie i przygnębienie wśród inwalidów wpływa również redukcja w przedsiębiorstwach przemysłowych zarówno państwowych, jak i prywatnych, co obok teoretycznie stosowanej ustawy, przewidującej zatrudnianie jednego inwalidy na 50 robotników w fabrykach wywołuje nędzę wśród tych inwalidów, którzy zmuszeni są utrzymywać się li tylko z zapomóg rządowych.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 572 i pół; Londyn 2474; Paryż 2915; Wiedeń 80 i trzy czwarte; Praga 1666 i pół; Włochy 2472 i pół; Belgja 2560; Budapeszt 302 i pół; Sofja 405; Holandja 217 i pół; Bukareszt 295; Berlin 135; Belgrad 645.

JERZY MIECZYSŁAW RYTARD.

Polowanie Bogów.

Powieść.

34)

Przed gankiem, na wzgórzu, ułożyli rzędem trupy żołnierskie w czarnych, miłościwych głowom czapach. Leżeli tak na wznak. Profile twarzy odcinały się ostro na różowiejącym pasie nieba. Ciemne i wyraźne.

W siwych ślepiach rosyjskiego wachmistrza coś się pieniło, kołowało, jakieś światło przeciągłe.

— Smotri pan, kakaja zorja.

Blask wschodu zalewał już Hydrę północną złotożółtym potopem, miodnym, świetlistym dywanem dnia.

— Będziemy grzebać „wroga" — mówiła Irena z bolesnym uśmiechem, nie podnosząc zmęczonych powiek.

Z siwym Andrzejem przenieśli zwłoki Zygmunta Barylskiego do małego, opuszczonego kościółka o paręset metrów za dworem.

Jak na falach czarnych, leżał w mroźnym chłodzie na spróchniałych ławkach.

Na środku kościółka kazała Irena rozpalić Andrzejowi ogień, bo mróz był suchy, szklisty, potężny.

Czerwony krzak płomieni huczał na kamiennej posadzce. Wstęgi ciepła rozsuwały się po błyszczących od mrozu płytach. Płynęły labirynty gorących prądów przez popękane naiwnie wzorki, przez różnobarwne trójkąty i kwadraty.

Głuchy Andrzej w wytartym kożuchu, co porysowany w tysiączne zmarszczki od starości, trząsł się nietoperzowemi połami, zamknął dębowe odrzwia. Stare, wytarte aż do śliskości wieczności ustami czasu, które się nazywają: deszcz, wicher, którémi są proste garście, popękany od walki z ziemią, puszczą, górami i niebem.

Kurz opuszczenia pachniał w zgrzybiałym kościółku.

Ciepło ognia niosło go popod sufit sczerniały. Aniołki barokowe, niezdarne, od lat pradawnych patrzyły z popękanych światów stropu na głowy pasterzy, którzy się tu modlili, na baby zażywne, na czarowną pielgrzymkę pierwotnego bytu. Na rozpasanie dalekiego świata, co się uśmieszkiem wykwintnym zakrywa przed swoją własną, ponurą rozpaczą.

Skrucha głów prostych kornie tu lat wiele klękała i grzechy zgrzebne spowiadała, przewinienia gruboziarniste, pierwotne, jak piargi świata.

Na katafalku z ław leżał trup Barylskiego.

Na zmartwiałej fali dębowych przyciesi.

Pod ołowianym, lwim płaszczem śmierci.

Teraz już wszystko przestało być pytaniem a prawdą. Jak wszystko nim było dotąd, tak wszystko się skończyło.

Purpurowe refleksy ognia tańczyły na siwych włosach markotnego, półprzytomnego Andrzeja. Wojna oto lekko otarła mu się o spłowiałe, ślepnące źrenice. I stał zagapiony, jak oschłe drewno, zwinięty we dwoje człeczyna, ogłupiały, jak pszczoła w dymie.

Irena wyszła na chór. Wchłonęła ją ciemna jama nad dębową kruchtą. Poręcz skrzypiąca zasłaniała od ognia dosięgającego w dole, jak w muszli czarnej, zasnutej dymem.

Rozpięła skostniałe ręce na małych organkach. Oto czuje w tej chwili siebie.

Nad burzliwością wszelaką, nad szklistą skorupą śmierci płyną dźwięki, które tworzy pod palcami. Rozkiekotały się piszczałki cienkie i chrapiące dudnienie basu.

Z życia, które biegnie teraz w potrzaskach huraganowego wiru, wyjmuje migotliwe źdźbło rozdygotanej melodji i przecina niem wzdątą, zsiniałą pustynię skarg, wypalony ugór nieszczęścia, po którym płatał się oszalały, dumny oficer rosyjskich dragonów.

Jemu, zaplątanemu w tragiczne serce Europy, rozwarła błyskotliwe puszcze śpiewu. Dzikie głosy piszczałek. Niebo melodji, morze tonów i akordów.

Miechy spróchniałe skrzypiały, jak echo błotnych ptaków z nad płaskich wód, rozlanych szkliście w gorączce rozżarzonego wieczoru.

Warchałowski w głębi rzucał w ciemność wielkie pytanie:

— Czyśmy już zrozumieli los pojednania?!

— O wyjdź z tej muszli chóru, o pokaż mi się nareszcie, jak we wnętrzu nocy nowa konstelacja.

Miesiąca złotego, wiosennego, marsz. Dzień i noc. Obiad w marszu, śniadanie w marszu. Czasami raz na dzień się jadło.

Wojciech Bielak jechał na czele swej baterji. Koń człapał na drodze wygniecionej, wytartej, niby fular staroświecki, migotliwy.

A zaczęło się to tak.

Na Czystej w Krakowie, kiedyś to tam, dawno już rozpoczął pierwsze gonitwy po małym ogródku, gdzie tata stróżował i ogrodniczył.

Zwyczajem powszechnym w szkoły go pchnięto, więc się poniósł do tej pierwszej realnej klasy pełen strachu i bisurmaństwa. (C. d. n.)

Jakie są zamiary rządu p. Wł. Grabskiego na okres najbliższy?

U KIEROWNIKA MIN. SPRAW ZAGRAN.

W wytwornie urządzonym salonie zastaliśmy dr. Karola Bertoniego, obecnego kierownika ministerjum spraw zagranicznych, zatopionego w pli kach aktów.

— Jakie stoją przed nami zadania najbliższe w polskiej polityce zagranicznej? — zacząłem rozmowę.

— Państwo stoi dziś przed życiowem zadaniem sanacji Skarbu i związanej z niem gospodarki wewnętrznej. Do tego zadania dostosować się musi nasza polityka zewnętrzna. A więc przedewszystkiem zapewnić potrzebny Państwu pokój, a niemniej wytworzyć w jego stosunkach z sąsiadami atmosferę spokoju i bezpieczeństwa, o ile to tylko leży w jego mocy. Jednocześnie jednak winna nasza polityka zewnętrzna wyrazić się czynnie w dziedzinie współpracy gospodarczej z państwami obcemi, nic bowiem nie dowiedzie lepiej naszych intencji szczerze pokojowych, naszych istotnych zamierzeń sanacyjnych i zarazem nie ułatwi bardziej ich przeprowadzenia, przy możliwie największem złagodzeniu kryzysu gospodarczego, towarzyszącego w sposób nieunikniony każdej sanacji skarbowej.

— W jaki sposób będzie można podołać temu trudnemu zadaniu?

— Jak stąd widać, mamy przed sobą w dziedzinie naszej polityki zewnętrznej okres pracy ciężkiej i odpowiedzialnej, a przytem mało błyskotliwej. Za środki działania służyć nam w niej będą oczywiście stosunki, zbudowane dotychczas, a więc z punktu widzenia politycznego nasz sojusz z Francją i Rumunją, nasza współpraca z państwami bałtyckiemi, zaś z punktu widzenia gospodarczego, związki, zadzierzgnięte z szeregiem państw obcych, z któremi już nas wiążą lub wiązać będą w najbliższej przyszłości umowy gospodarcze.

— O ile zaważył system oszczędnościowy na budżecie ministerjum?

— Dodać właśnie pragnę, że metody pracy ministerjum spraw zagranicznych dostosowane być muszą do jego technicznych środków działania, które jako związane w znacznej mierze z wydatkami, czynionemi za granicą w walutach obcych, musiały ulec poważnej redukcji w związku z ogólną polityką oszczędnościową Państwa.

U. P. MINISTRA WOJNY.

Gdy zwróciliśmy się o wywiad do p. jen. Kazimierza Sosnkowskiego, który ponownie zajął swój dawny posterunek ministerjalny, zastaliśmy p. ministra przy pracy. Przyjął nasze zaproszenie ze zwykłą sobie kurtuazją i uprzejmością, oświadczając jednak, iż wywiadu narazie nie udzieli, przyrzekając go nam natomiast w niedalekiej przyszłości.

Nie omieszkamy skorzystać z obietnicy p. jenerała, z którym wywiady na temat spraw wojskowych niejednokrotnie już zamieszczaliśmy na łamach naszego pisma.

U P. MINISTRA OŚWIECENIA PUBLICZNEGO.

Jakkolwiek p. minister dr Bolesław Miklaszewski znajdował się na wyjezdnem na konferencję urzędową, przecież dowiedziawszy się o celu naszego przybycia, nie odmówił swoich cennych uwag:

— W jakiej mierze odbił się system oszczędnościowy na etatach ministerjum?

— Chociaż kwestja oszczędnościowa znajduje się dziś na porządku dziennym, przecież podlegle mnie ministerjum nie uległo bardzo znacznym redukcjom, ani w samej centrali, ani w organach drugiej instancji. Natomiast poszczególne szkoły akademickie ucierpiały znacznie skutkiem zmniejszenia liczby asystentów. Skreśleniu uległy nadto kredyty budowlane, z wyjątkiem tych, które są przeznaczone na wykończenie budowy, rozpoczętych już gmachów, oraz na roboty konserwacyjne dawnych.

— A szkolnictwo powszechne?

— Jak boleśnie zostały dotknięte szkoły akademickie przez skreślenie personalne, tak znowu nie zostały załatwione ostatecznie sprawy szkolnictwa powszechnego, które ma przyznane kredyty na pierwsze cztery miesiące r. 1924. Konferencja w sprawie ostatecznego budżetu szkolnego jest już wyznaczona na pierwsze dni stycznia.

— Jaki jest przypuszczalny wynik tej konferencji?

— Nie da się on przewidzieć. Tyle mogę powiedzieć, że ministerjum skarbu odnosi się do spraw oświatowych nader przychylnie.

— Jakie są zamierzenia na najbliższą przyszłość w dziale szkolnictwa?

— Trzeba przeprowadzić reformę administracji, iżby z najmniejszym nakładem sił można było uzyskać maksimum wydajności pracy.

— Co przewiduje się w ustawodawstwie szkolnem?

— W dziale ustawodawstwa są w przygotowaniu ustawy o organizacji szkolnictwa, o szkolnictwie średniem, zawodowem i powszechnem.

Partja socjalistyczna jest gotowa wstąpić do rządu!

Uchwały Centr. Komitetu Wykonawczego w Krakowie.

Kongres P. P. S. obradujący przez kilka dni ostatnich w Krakowie, zakończył się w ubiegły wtorek. Sprawą najważniejszą, a obchodzącą nietylko partyjne sfery socjalistyczne, była dyskusja i uchwała odnosząca się do taktyki klubu P. P. S. na terenie parlamentarnym.

Jak wiadomo, ostatni kongres P. P. S. obradujący w Łodzi, zakazał klubowi socjalistycznemu w Sejmie uczestniczenia w rządzie wespół z innemi stronnictwami.

Centralny Komitet Wykonawczy przedstawił obecnemu kongresowi wniosek uchylający dawną uchwałę. Klub ten ma — w myśl wniosku C. K. W. — prawo uczestniczenia w rządzie, złożonym przy współudziale innych stronnictw i winien dążyć do wytworzenia takiego współdziałania.

Imieniem C. K. W. referował wspomniany wniosek p. Barlicki, którego wywody poparła większość mówców. Opozycje reprezentowali przedewszystkiem posłowie Zaremba i Szczerkowski (obaj z Kongresówki), którzy zabrali w dalszym ciągu stanowisko nieprzejednanej izolacji. W rezultacie uchwalono b. znaczną większością (przenoszącą dwie trzecie głosów) wniosek Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Naprawa Skarbu Państwa i reforma walutowa.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wczoraj o godz. 12 w południe rozpoczęły się obrady sejmowej Komisji skarbowej nad zmienionym projektem ustawy o pełnomocnictwach, która nosi obecnie nazwę ustawy o naprawę skarbu państwa i reformy walutowej. Treść ustawy jest następująca:

Art. I. Dla naprawy skarbu i przeprowadzenia reformy walutowej postanawia się, co następuje:

1) Przyspieszenie terminu płatności iuproszczenie postanowień w dziedzinie niektórych podatków i opłat państwowych.

2) Wprowadzenie zmian stawek celnych, stosownie do konjunktur gospodarczych.

3) Zastosowanie niezbędnych dla uniknięcia deficytu budżetowego, oszczędności w gospodarce państwowej drogą zmian w granicach Konstytucją określonych, organizacyjnego zakresu działania i postępowania władz i urzędów administracyjnych, względnie znoszenia tych władz i urzędów, z wyjątkiem jedynie ministerstw.

4) Przekazanie samorządom niektórych zadań i czynności, prowadzonych dotąd przez organa państwowe, z zapewnieniem samorządom odpowiednich, własnych źródeł dochodu. Wprowadzenie do gospodarki samorządów zasad oszczędnościowych oraz zasady pokrywania wydatków nadzwyczajnych z wpływów nadzwyczajnych, drogą ujęcia skarbowości samorządów w ściśle przepisy budżetowe i rachunkowe.

5. Zaciągnięcie do wysokości 500 miljonów franków zł. pożyczek państwowych, którym mogą być nadane specjalne uprawnienia i gwarancje, nie połączone jednak z wydzierżawieniem monopolu i kolei państwowych.

6. Sprzedaż państw. przedsiębiorstw handlowych z wyjątkiem odbenzyniarni i salin, do wysokości 100 miljonów franków zł.

7. Dokończenie zmian w statucie instytucji kredytu długoterminowego, jak również zmian ustawowych i statutowych instytucji finansowych państwowych, instytucji przez Państwo dotowanych i tych, w których Państwo posiada udziały.

8. Ustalenie i wprowadzenie nowego systemu pieniężnego, opartego na monometalizmie złotym, a w szczególności ustanowienie polskiej jednostki monetarnej oraz określenie i wypuszczenie środków płatniczych, uznających moc zwalniania od zobowiązań.

9. Przejście na nową walutę za ustaleniem relacji marek polskich do przyszłej jednostki monetarnej oraz likwidacja P. K. K. P.

10. Przerachowanie na nową walutę zobowiązań publicznych i prawno-prywatnych oraz ustalenie sposobu i terminu ich spłaty.

11 .Powołanie do życia Banku Emisyjnego na mocy specjalnego statutu, udzielenia mu uprawnień do emisji biletów bankowych i nadanie dokumentom tego Banku charakteru aktów publicznych (tytułów egzekucyjnych) oraz przekazanie mu w drodze aljenacji majątku Skarbu Narodowego, tudzież zawarcie z Bankiem Emis. umowy, ustalającej jego stosunek do skarbu państwa.

12. Konwersję i konsolidację pożyczek i zobowiązań państwowych.

Art. II. Wykonanie postanowień art. I będzie dokonane w ciągu r. 1924 drogą rozporządzeń Prezydenta Rzpltej, wydawanych na podstawie uchwał Rady Ministrów.

Rozporządzenia te mogą również zmieniać ustawy i inne przepisy prawne, dotychczas obowiązujące, jednak tylko w granicach powyższych postanowień.

DYSKUSJA.

W obradach Komisji nad powyższym projektem uczestniczyli: premjer Grabski oraz marsz. Rataj. Po przemówieniu referenta pos. Kwiatkowskiego Ch.-D.), który zalecał przyjęcie projektu, wygłosił dłuższe przemówienie p. minister Grabski. Stwierdził on, że zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P. wynosi 63 biljonów, a obieg banknotów osiągnął cyfrę 82 biljonów. Zadłużenie to byłoby wzrosło jeszcze bardziej, gdyby nie zużyto dla celów budżetowych znacznej części zaliczek, które wpłynęły na poczet podatku majątkowego. Zaliczki te, płacone w obcych walutach, nie zostały efektywnie wydane, lecz są złożone w P. K. K. P. i dla celów walutowych będą zużyte. Posłużyły one do zwolnienia tempa wzrostu zadłużenia markowego P. K. K. P.

P. min. Grabski przewiduje podwyższenie budżetu, przedłożonego przez p. min. Kucharskiego, zarówno w wydatkach, jak i wpływach, w szczególności zamierza p. Grabski ściągnąć w gotówce tytułem podatku majątkowego 333 miljonów złotych polskich w roku bieżącym, tj. trzecią część całego tego podatku, podczas gdy p. min. Kucharskiemu wystarczała suma 170 miljonów.

Wpływy zamierza p. minister zwiększyć skutkiem sprzedaży objektów państwowych, pożyczkę wewnętrzną i wypuszczenie obligacji kolejowych, które mogą przynieść 180 milj. zlp. Już w lutym p. min. zamierza zrównoważyć budżet. Założenie Banku Emisyjnego i wypuszczenie nowej waluty uzależnia p. min. Grabski od osiągnięcia trwałej równowagi budżetowej.

POSEŁ ZAMOYSKI W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW).

We wtorek po południu przybył do Warszawy Maurycy Zamoyski, który przyjęty został na posłuchaniu przez p. Grabskiego, a wczoraj przez p. Prez. Wojciechowskiego, oraz odbył konferencję z kierownikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Bertonim.

Jak donoszą dzienniki p. Zamoyski ma dać odpowiedź w sprawie projektowanego przyjęcia teki Ministerstwa Spraw Zagranicznych po zorjentowaniu się na miejscu w sytuacji politycznej.

URZĘDOWY WZROST DROŻYZNY.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Wzrost drożyzny za drugą połowę grudnia 1923 roku dla Warszawy ustalono na 62.6 proc.

4-letni rezultat pracy komisji kodyfikacyjnej

Znaleziony został jakoby w ubikacji przy ul. Przejazd. — Tak utrzymuje aresztowany posiadacz cennych dokumentów.

Przed kilku dniami donosiliśmy o utracie przez członka komisji kodyfikacyjnej, adw. przys. Litauera, bardzo ważnych dokumentów, które umieszczone w teczce, zostały mu na dworcu Głównym w Warszawie skradzione.

Dokumentami owymi, jak się okazało, były wyniki czteroletnich prac komisji w formie kodeksu itp.

Wszczęte bardzo energiczne poszukiwania doprowadziły policję śledczą 3-go komisarjatu do odnalezienia tych dokumentów.

Znaleziono je u niejakiego Lejby Szpigielmana w Warszawie przy ul. Nowolipki l. 21, podającego się za subjekta, który z kolei utrzymuje, że tekę znalazł w ogólnem miejscu ustępowem w domu przy ul. Przejazd l. 1.

Mimo tych tłómaczeń Szpigielmana aresztowano.

Czekowa tranzakcja dwu pozłacanych młodzieńców.

Zaczęło się w Gdańsku nad morzem a skończyło się w Warszawie za kratką.

Dorodny młodzian wychowaniec jednej z wyższych uczelni, Norbert Rosenthal, syn dość zamożnego kupca warszawskiego, złożył swego czasu powną sumę na rachunku bieżącym w Warszawskim banku przemysłowym przy ul. Marszałkowskiej 149. Jak zazwyczaj otrzymał odpowiednią książeczkę czekową.

Z książeczką tą mimo wyczerpania w banku rachunku swego Rosenthal wywędrował na zabawę do Gdańska. Przypuszczalnie posiadał inne jeszcze bardziej wartościowe walory, lecz snać nierozważnie obracając niemi doszedł ostatecznie do tego, że pozostał tylko z ową książeczką czekową. Będąc w towarzystwie kolegi swego Antoniego Oppenhejma, z którym wespół zresztą żył i używał nad morzem,— i poszukując sposobu na zdobycie gotówki wpadł w rezultacie na pomysł wprawdzie niezbyt oryginalny, ale za to kryminalny.

Oto wespół z Oppenhejmem wystawił czek na sumę kilkuset miljonów; nie zdecydował się sam go podpisać, a skłonił natomiast do sfałszowania swego podpisu Oppenhejma.

Gdy czek był już gotów wynaleziono w Gdańsku pewnego kupca warszawskiego, u którego ten bezekwiwalentowy świstek zdyskontowano.

Wynik całej tej typowo oszukańczej tranzakcji był ten, że obaj pozłacani młodzieńcy zostali wczoraj przez policję VIII komisarjatu aresztowani, albowiem kupiec, który czek zdyskontował rzecz oczywista pokrycia w banku nie znalazł i obu oskarżył o pospolite oszustwo.

Jak kasiarzom z Rygi odebrano 200 dolarów w Warszawie.

Przyczynek do sprawności polskiej policji śledczej.

W listopadzie r. ub. okradziono konsulat Stanów Zjednoczonych w Rydze, gdzie po rozbiciu kasy pancernej zabrano 7.200 dolarów, czeków na 320 dolarów i 1700 rubli łotewskich.

W związku z tem, policja tamtejsza aresztowała Jana Perszyna, przezwiskiem „Wańka", żonę jego, z domu Felicję Wilczyńską, Stanisława Janickiego, Aleksandra Słobodzińskiego, Leona Ragińskiego, Judla Szapiro i niejakiego Sznajdermana Arona, który po sprawdzeniu odcisków palców, okazał się Jekunem Jechude.

Ponieważ niektórzy uczestnicy kradzieży uciekli do Warszawy, policja łotewska zawiadomiła drogą dyplomatyczną policję kryminalną w Warszawie o tym fakcie.

Między innymi zbiegła Stanisława Ragińska, która miała jakoby otrzymać od swego kochanka Stanisława Janickiego 200 dolarów.

Wiadomości te jednakże w niczem nie ułatwiały poszukiwań. Mimo to, I-sza brygada Urzędu śledczego w Warszawie, zdołała ustalić, że Ragińska przebywa, nie meldowana przy ul. Leszno, wobec czego przystąpiono do ostatecznego rozwiązania sprawy.

Zatrzymano Anastazję Stanisławę Ragińską, Rosjankę, bez dowodów, a u jej znajomego przeprowadzono rewizję, przyczem znaleziono 2 ręczne walizki, z nalepkami dr. żel. łotewskiej, 20 rb. łotewskich i 1 aluminiową monetę, również łotewską. Twierdziła ona, że pieniądze te posiada już od dłuższego czasu, tj. około 2-ch lat. Podczas rewizji osobistej przy Ragińskiej, w żakiecie, pod poszewką, znaleziono trzy banknoty na ogólną sumę 200 dolarów. Ragińska zeznała, że przed dwoma tygodniami przyjechała z Rygi, gdzie otrzymała je od swego kochanka, Janickiego, poszukiwanego jako sprawcę okradzenia kasy pancernej na st. Grudziądz, której dokonał razem z Perszynem. Trzeci ich wspólnik, kasiarz, Aleksander Słobodziński, niedawno wypuszczony z więzienia, za kaucją 50 miljonów mk.. oskarżony o rozbicie kasy P. K. K. P. w Hucie Królewskiej, uciekł.

Wszyscy, oprócz Wilczyńskiej, żony Perszyna, byli kilkakrotnie karani za większe kradzieże.

Ragińską osadzono w areszcie, do dyspozycji prokuratora.

—o—

Zniżki kolejowe dla urzędników.

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Jak słyszymy, zniżki kolejowe dla urzędników państwowych, które miały być zniesione w związku z nowem uposażeniem urzędników, będą prawdopodobnie utrzymane w 1924 r. w tej samej rozciągłości, jak w roku bieżącym.

O dotacje dla szkół państwowych.

Kraków 2 stycznia.

Ze szkół średnich, seminarjów dochodzą nas wieści o fatalnych stosunkach gospodarczych w związku z brakiem kredytów na najniezbędniejsze wydatki. Na porządku dziennym jest, że dyrektor zakładu i nauczyciele kupują węgiel na opał albo papier, atrament, najniezbędniejsze pomoce naukowe i t. p. z własnych funduszów albo ze składek uczniowskich. Przyczyną jest zbyt powolne przyznawanie przez Skarb dodatkowych kredytów w związku ze spadkiem waluty. Stan ten niesłychanie obniża wydajność naszych szkół i autorytet władzy.

Odprawy dla funkcjonarjuszy państwowych

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Min. skarbu wydało zarządzenie tyczące się odpraw dla zwalnianych funkcjonarjuszy państwowych, według którego potrącane będą wszystkie kwoty wypłacone dotychczas odnośnej osobie tytułem odprawy. Następnie potrącony będzie podatek dochodowy w myśl rozporządzenia Min. skarbu z dnia 21 września 1923 r.

Na styczeń 1924 r. obowiązuje okólnik z dnia 13 grudnia. Wydatek na odprawy zaliczony będzie na poczet preliminarza budżetowego w budżecie właściwego resortu.

Z CAŁEJ POLSKI.

Komunikacja samochodowa w Polsce i zagranicą. — Przemysł łódzki obawia się waloryzacji podatków. — Chasydzi warszawscy przeciw żargonowej „Folkscajtung". — Śmierć śp. Zofji Strzałkowskiej. — Brak wagonów na G. Śląsku. — Pomyślny stan polskiego rolnictwa.

Interesujące dane, odnoszące się do **komunikacji samochodowej w Polsce i zagranicą** podaje jedno z pism warszawskich.

I tak, Polska posiada tylko jedną piątą część ilostanu samochodów, jakie posiadają Włochy, gdzie tylko w jednym Turynie istnieje 10 fabryk samochodowych. W Stanach Zjednoczonych ilość zarejestrowanych samochodów przekroczyła liczbę 10 miljonów, co daje przeciętnie 1 samochód na 11 mieszkańców, czyli innemi słowy, samochodami temi można przewieźć całą ludność Stanów. **W Polsce jeden samochód przypada dopiero na 2200 mieszkańców.**

Rozwój komunikacji samochodowej przyczyniłby się do ożywienia i rozwoju stosunków handlowo-przemysłowych oraz przemysłu samochodowego, odgrywającego, jak wiadomo, pierwszorzędną rolę w obronie państwa na wypadek wojny. Obecnie rząd polski jest najpoważniejszym odbiorcą samochodów.

*

Z Łodzi donoszą, że w związku ze zbliżającą się waloryzacją podatków i **opłat państwowych, w przemyśle łódzkim daje się zauważyć niesłychane rozgorączkowanie.** We wszystkich urzędach pobierających podatki, ludzie od drugiej w nocy stają w ogonkach, ażeby uiścić przed końcem stycznia opłaty podatkowe. Wobec niesłychanego natłoku jest rzeczą wątpliwą, ażeby przed 1 stycznia wszystkie tutejsze firmy zdążyły wykupić patenty.

Skutkiem tego daje się zauważyć wielkie zapotrzebowanie marek polskich, a małe zainteresowanie obcą walutą, tak, że **dolar w Łodzi był w ostatnich dniach notowany nieoficjalnie niżej kursu urzędowego.**

*

Od trzech tygodni wychodzi w Warszawie w sobotę jedyna gazeta żargonowa „Folkscajtung". Nie zważając na szabas, uliczni sprzedawcy, żydzi, proponują przechodniom ten dziennik w dzielnicach żydowskich.

Poważne zajście z tego powodu wynikło ostatniej **soboty** przed południem na rogu ul. Twardej i Pańskiej. Chasydzi, wracający z domów modlitwy, napadali na kolportérów, bijąc ich, oraz wyrywając im i rwąc w kawałki gazety.

Zawiadomiony o ekscesach 8-my komisarjat, delegował na miejsce oddział, złożony z dziesięciu policjantów, z podkomisarzem. Nieporozumienie zostało szczęśliwie zlikwidowane.

*

Dnia 29 grudnia 1923 r. zmarła we Lwowie śp. Zofja **Strzałkowska,** wielce zasłużona na polu pedagogicznem, w 62-im roku życia. Śp. Zofja Strzałkowska pierwsza we Lwowie założyła gimnazjum żeńskie w r. 1897. Zmarła była właścicielką 5 zakładów naukowych: 2-ch gimnazjów, seminarjum, 4-klasowej szkoły i freblówki. Pogrzeb odbył się dnia 1 stycznia br. przy licznym bardzo udziale Lwowian, ceniących zasługi i charakter Zmarłej.

*

Od kilku tygodni Górny Śląsk jest jakby zakorkowaną butelką, gdyż **wszystkie stacje graniczne są zatarasowane wagonami.** Dostawy wagonów są kontyngentowane jednak w sposób zgoła niedostateczny; ostatni kontyngent wynosi 25 proc. zapotrzebowania. Przez całe tygodnie stoją załadowane wozy na torach kopalń.

Przemysł górnośląski apeluje do władz **państwowych i wyraża nadzieję, że w zrozumieniu własnego** interesu oraz interesu przemysłu polskiego poczynią one wszelkie kroki ku temu, by zabezpieczyć temu przemysłowi środki do regularnej pracy. W pierwszym rzędzie należy, zdaniem przemysłu górnośląskiego, powiększyć ilość wagonów górnośląskich.

*

Wobec trudnych na ogół stosunków gospodarczych, w jakich znajduje się chwilowo Polska nie tyle z własnej winy, ile na skutek fatalnego zbiegu okoliczności, pocieszającem jest jedno, a mianowicie **pomyślny stan polskiego rolnictwa,** które stanowi jeden z fundamentów naszej egzystencji.

Wedle danych oficjalnych w roku ubiegłym **rolnictwo nasze odbudowało się niemal całkowicie.** Jeszcze tylko poza linją Buga i Niemna spotykają się odłogi w nieznacznej liczbie, które w roku 1924 ulegną likwidacji. Mimo niepomyślnych konjunktur rynkowych, rolnictwo polskie znakomicie przezwyciężało wszelkie przeszkody i w nieprzerwanym rozwoju walnie się posunęło naprzód.

Powierzchnia zasiana w roku gospodarczym 1922 na 23 wynosiła w tysiącach hektarów: pod pszenicę — 1.017, pod żytem — 4.645, pod jęczmieniem — 1.199, pod owsem — 2.515.

Zbiór ziemiopłodów w tymże roku w tysiącach centnarów metrycznych wynosił: pszenicy — 13.136, żyta — 59.965, jęczmienia — 16.508, owsa — 35.948.

Jeżeli się zważy, że poziom kultury rolniczej w Polsce nie osiągnął jeszcze naogół poziomu przedwojennego, to stwierdzić wypadnie, że zbiory ubiegłego roku należały do bardzo pomyślnych. W porównaniu do przeciętnego stanu przedwojennego zbiór pszenicy wynosił 86 proc., żyta — 116 proc., jęczmienia — 119 proc., owsa — 130 proc. Zbiór ziemniaków w roku ubiegłym także nieznacznie przekroczył poziom przedwojenny.

—o—

Baronowie węglowi niszczą nas w bezwzględny sposób!

Nowa podwyżka cen węgla jest rozbojem. — Węgiel reguluje ceny, więc za tą podwyżką pójdą inne. — Polityka węglowa jest jednym z powodów spadku marki polskiej. — A baronowie lokują waluty obce za granicą. — Jak było w Czechach? — Kiedy rząd polski zniszczy ten bandytyzm?

Kraków, 3 stycznia.

Czytamy w dzienniku „Śląska Cieszyńskiego":

Z Nowym Rokiem podskoczy znowu cena węgla o olbrzymi krok w górę, z dniem 16 bm. podnieśli bowiem baroni węglowi cennik o 78 proc.

Cóż spowodowało tę nową podwyżkę? Wiadomo, przecież, że górnicy otrzymali w dniu 16 grudnia ub. r. tylko 63 procent poprawy, że nadto rząd mniej więcej w tym samym czasie obniżył podatek węglowy z 35 na 25 procent! dając posłuch biadaniom węglowych magnatów, iż z powodu wysokiego podatku węglowego nie mogą współzawodniczyć z angielskim węglem w Niemczech i Włoszech, z czechosłowackim w Austrji.

Nowa więc podwyżka węgla o całych 78 procent, zamiast najwyżej o 50, jest prostym rozbojem i zdzierstwem, jakiego niemieccy węglowi baronowie dopuszczają się bezkarnie na skórze polskiego robotnika, inteligenta i wytwórcy!

Nowa ta szalona podwyżka podniesie oczywiście automatycznie wszelkie inne ceny! Jest to znane i proste prawo gospodarki narodowej, że węgiel reguluje ceny.

Polskie społeczeństwo dość długo już okazywało zdumiewającą poprostu cierpliwość wobec tych rozbójniczych zamachów garści niepolskich węglowych możnowładców na kieszenie polskich obywateli! Niejednokrotnie już udowodniono, że zarobki niepolskiej właścicieli kopalń wyższe są o 200—300 procent od przedwojennych, że dzisiejsza cena węgla jest o tyleż procent wyższa od przedwojennej i że niema żadnego słusznego powodu dla tego stanu rzeczy. Jedynem wytłumaczeniem jest tu bowiem bezgraniczny bandytyzm baronów węglowych, ich niesłychana chciwość bez oglądania się na nic!

Chociaż kto wie, czy to są jedyne powody? Jest rzeczą zgoła stwierdzoną, że ta właśnie łupieżcza węglowa polityka obcokrajowych węglowych magnatów, która jest głównym powodem spadku polskiej marki (obok inflacji) ma dalsze cele na oku. Chodzi o podburzenie, rozjątrzenie nad wszelki podziw spokojnego i zrównoważonego górnośląskiego górnika, o wzbudzenie u niego myśli wywrotowych, o rzucenie żagwi społecznej rewolucji i podpalenie budującego się gmachu Rzeczypospolitej.

Takie przynajmniej odnosi się wrażenie, gdy się śledzi te „raubritterowskie" rozboje. Obcokrajowi węglowi wielmoże dawno już swe wysokocenne waluty poumieszczali w zagranicznych bankach, nic więc nie ryzykują. Takie domysły znajdujemy w „Grenzzeitung" z d. 27 grudnia ub r. i wiele przemawia za tem, że nie są one pozbawione uzasadnienia!

Cóż na to Rząd? Zdaje się, że najwyższy już czas, by wyjść z roli biernego widza i przykrócić cugli rozbrykanym baronom, wierzgającym wprost na zgubę Polski!

Polskie społeczeństwo wielkim głosem domaga się zmiany stanowiska naszych odpowiedzialnych czynników wobec łupieżczych zamachów cudzoziemskiej kliki.

Zamiast udzielać kredyty — należy przypilnować normowania cen!

Zawsze byliśmy przeciwnikami tak zw. etatyzmu, upaństwawiania różnych gałęzi narodowej gospodarki. Ale w tym wypadku chodzi wprost o zamach przeciwko Państwu, należy więc chwycić się środków wyjątkowych.

Uprzedziły nas już w tym względzie Czechy. Czeski rząd skończył co dopiero zwycięsko ciężką walkę z własnymi baronami węglowymi. Czesi obniżyli taryfy przewozowe (bez porównania wyższe, niż u nas), zniżyli podatek węglowy, górnicy zgodzili się na obcięcie płac tak, że wszystkie te zniżki wynoszą około 30 procent. Mimo to właściciele kopalń zgadzali się na obniżenie cen węgla w wysokości zaledwie 15—18 procent. Czeski rząd samowolnie, nie pytając się wcale baronów, obniżył ceny węgla o 25 procent z tym skutkiem, że górniczy przemysł w Czechosłowacji, niezdolny przedtem do konkurencji, nie może obecnie nadążyć zamówieniom i pracuje nawet w niedzielę!

A więc sprawa przedstawia się jasno. Rząd w Warszawie musi się tylko umieć zabrać do rzeczy, musi przedewszystkiem zechcieć, odważyć się przeciąć węzeł gordyjski, a ulgi doznamy wszyscy natychmiast. Ustanie ferment niezadowolenia, wzmagającego się wśród polskich górników, wzrośnie wywóz, poprawi się bilans handlowy.

Nowy wojewoda warszawski

Warszawa. (Tel. od wł. kor.)

Dekretem z dnia 24 grudnia ub. r. min. spraw wewnętrznych polecił pełnienie obowiązków wojewody warszawskiego — dotychczasowemu wicewojewodzie p. **Ignacemu Manteufflowi.**

Nowe seminarja nauczycielskie

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Dziennik urzędowy Min. W. R. i O. P. nr. 21 donosi o otwarciu w b. r. pięciu nowych państw. seminarjów nauczycielskich, a mianowicie seminarjów męskich w **Nieszawie, Turkowcach** (pow. hrubieszowski), **Wołkowysku** i **Święcianach** oraz żeńskiego w **Suwałkach.**

Co się dzieje na granicy polsko-sowieckiej?

Handel z sowietami. — Przechodzenie przez granicę. — Strzały wśród nocy.

Kraków, 3 stycznia.

Barwny obrazek współczesnego życia na naszej granicy wschodniej daje korespondent jednego z pism prowincjonalnych:

Na granicy stoi uzbrojony policjant polski — a tuż o kilkadziesiąt kroków za mostem „towarzysz" z siedmiopromienną gwiazdą. Zbliżają się czasem do posterunku polskiego i **rozmawiają ze sobą.**

O parę kroków dalej nad pasem granicznym biały domek — komora celna, dalej budują się hale dla handlu z sowietami. Dla żydów wstęp tutaj wzbroniony. Handel graniczny w rękach **inwalidów wojennych z wojska polskiego.** Sowiety dotychczas wzbraniają przywozu i wywozu z ziem polskich. Handel więc odbywa się **pokryjomu w nocy.** Za łapówkę strażnik graniczny z gwiazdą sowiecką przepuszcza z Ukrainy wozy i przekupniów z surowcem. Lecz przeważnie przybywają tu mieszkańcy sowietów **po** towar polski.

Za carskie złote ruble przybysz z za kordonu kupuje przeważnie alkohol, manufakturę, obuwie i inne wyroby przemysłu polskiego. Do miejsca handlu z sowietami dopuszcza się tylko z polskiej strony tych, którzy mają przepustkę od starosty. Zresztą kopce graniczne nie stanowią muru chińskiego.

Bardzo łatwo przejść pas graniczny. Mieszkający krewniak za kordonem odwiedza krewniaka zamieszkałego w Polsce, pod osłoną nocy. Stary ojciec przychodzi z za kordonu do syna w Ostrogu, którego oddał na naukę do gimnazjum polskiego i który korzysta z opieki Rządu i pomocy społeczeństwa polskiego, otrzymując bezpłatne utrzymanie w bursie.

Często wśród ciszy słychać po tamtej stronie gromki **wystrzał karabinowy...** To żołdak sowiecki dla wprawy, czy też dla zabawki strzelił w przestrzeń.

Tuż za kordonem, o kilka stai gęsty las, jak nieustanna groźba na widnokręgu, jak miecz Damoklesa tkwi nad miastem. Niejedna banda tam się ukryje, a nie jeden zbrojny oddział celne strzały może skierować ku miastu, które stamtąd ma „jak na dłoni".

Do stacji kolejowej Ożenina 15 kilometrów. Droga ciągnie się przez bezdroża lepkie, błotniste, gliniaste, pełne wybojów i dziur, przez bajory, w których grzęzną wozy i konie padają.

Dla obrony miasta i granic stoi w koszarach miejskich **jeden pułk ułanów wołyńskich.**

W nocy chodzą patrole policji granicznej i **chwytają podejrzane indywidua;** dziesiątki niepoproszonych codziennie przechodzi pod eskortą zbrojną przez miasto. — Krążą tu funkcjonarjusze żandarmerji polowej. Grzmi podkowami po nierównym bruku ulic oddział ułanów.

Zuchwały napad bandy bolszewickiej

Rabunek i morderstwo.

Wilno, 1 stycznia.

W nocy z 30 na 31 bm. banda bolszewicka dokonała śmiałego napadu na pograniczne miasteczko Gródek. Dobrze uzbrojeni bandyci przekroczyli grupami granicę w gminie Rakowskiej (powiat Stołpecki w Województwie Nowogrodzkiem) i połączywszy się następnie w jedną bandę zaatakowali posterunek policyjny pod Gródkiem. Straż policyjna wobec przewagi atakujących zająć mogła jedynie stanowisko obronne.

Banda bolszewicka spostrzegłszy, że ma przewagę nad posterunkiem, rozdzieliła się. Jedni podtrzymywali nadal atak na posterunek policyjny, większość zaś bandy wtargnęła do Gródka, gdzie zdemolowano urząd pocztowy i zrabowała kasę. Bandyci rzucili się następnie na magazyny manufakturowe i rozpoczęli rabunek. Właścicielka jednego ze składów, żydówka, została zabita. Bandyci załadowali zrabowany towar na wozy i uszli ku granicy.

Ponieważ natychmiast po wtargnięciu do miasteczka bandyci poprzecinali druty telegraficzne i telefoniczne, o jakiejkolwiek odsieczy, względnie pomocy nie było mowy.

Wczoraj zjechali do Gródka inspektor administracyjny Delegatury Rządu p. Obrocki i komisarz okręgowy policji Proszałowicz.

W pościgu za bandytami wysłano oddział policji konnej.

Połów węgorzy w Zatoce Puckiej.

Po ostatnich burzach na Bałtyku rozpoczął się, zwłaszcza w zatoce Puckiej, **połów węgorzy,** pogrążonych w śnie zimowym. Od wczesnego ranka do późnego wieczora uwija się po morzu szereg łódek, rybacy zaopatrzeni w długie, kilkunastometrowe tyczki, zakończone żelaznym trójzębem, uderzają niemi w różnych kierunkach po płytkich miejscach, szukając w ten sposób na chybił trafił gniazd węgorzy. Natrafiwszy na nie, bardzo zręcznie przy pomocy osadzonego na tyczkach trójzęba, wydobywają na wierzch po kilkanaście nieraz zesztywniałych sztuk węgorzy.

Obieg banknotów.

Warszawa (Tel. od wł. koresp.).

Według stanu rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej obieg banknotów na 20 grudnia 1923 roku wynosił 82,188,343,231.593,5 mk., zaś zadłużenie Skarbu Państwa w P. K. K. P. 64.071 miljardów marek.

Z sali koncertowej.

Poranek symfoniczny orkiestry Związku muzyków. — Szopka w Muzeum Przemysłowem. — Występ K. Richter.

Poranek symfoniczny orkiestry Związku muzyków przyniósł powtórzenie IX Symfonji Beethovena, będący zamknięciem całokształtu poranków, w których wykonane zostały wszystkie Symfonie wielkiego olimpijczyka w porządku numerowym. Kierownictwo spoczęło w doświadczonym ręku dyr. Józefa Śliwińskiego i dzięki tej okoliczności to ze wszechmiar „wzorowe" wykonanie tej właśnie okoliczności zawdzięczało swą jednolitą całość, o jakiej trudnoby w innych warunkach pomyśleć.

Józef Śliwiński do niedawna jeszcze znany u nas jako najlepszy z polskich Chopinistów przekonał melomanów krakowskich, że w długoletniej pracy na stanowisku dyr. konserwatorjum T-wa muz. w Rydze, miał sposobność wyrobić się na doskonałego dyrygenta i zgłębić tajniki kierownictwa orkiestrą symfoniczną, a nadto poznać styl i powagę muzyki klasycznej. Dzięki jego pracy, talentowi, a niewątpliwie także i inicjatywie, orkiestra Związku muzyków spełniła czyn, w naszych stosunkach naprawdę wyjątkowych. Ramy sprawozdawcze pisma codziennego są za szczupłe, by pracę zarówno muzyków, jak i p. Śliwińskiego poddać analizie i rzeczowej ocenie, to też poprzestać muszę na zaznaczeniu, że wykon był doskonały, wspomnieć muszę, iż w wykonaniu IX-ej wzięło udział Towarzystwo operowe przez wykonanie części chóralnej z pp. Jakubowską, Sobańską, Jendlem i Mazankiem, jako solistami. Jakkolwiek ani liczebnie, ani jakościowo nie dostrajał się do siły dźwiękowej orkiestry, to jednak z zaznaczenia godną starannością spełnił swe zadanie.

Świąteczna estrada nie przyniosła literalnie nic. O wykon artystyczny kolend żaden krakowski zespół ani się nie pokusił. Zaaranżowaniem wieczoru kolendowego nikt się nie zajął. Ledwie tu i ówdzie po kościołach zaśpiewano dorywczo mniej lub lepiej parę kolend. Jedynie o utrzymaniu tradycji świąt Bożego Narodzenia pomyślało Muzeum przemysłowe, wykonując zamarłą już nawet w czasie wojny dawną Szopkę krakowską. Trudno wylicza nazwiska wielu osób, które powzięły myśl wskrzeszenia tego miłego widowiska, które dano w drugi dzień świąt w sali Muzeum wobec przedstawicieli miasta, świata literackiego, artystycznego i dziennikarskiego. Słowem wstępnem zagaił repryzę prof. Udrala, dając rys historyczny rozwoju, poczem „Szopkę" na tle pięknych dekoracji pokazano w wykonaniu p. Nowakowskiego, artysty Bagateli. Lalki pod kierunkiem p. Popławskiego, art. rzeźbiarza, wykonano w pracowni Muzeum, przedstawiły się jako piękne dzieła sztuki.

Jedyną produkcją estradową był występ p. Kazm. Rychter z popołudniem bajek w sali Starego Teatru. Otoczony nietylko milusińskiemi, lecz także starszą młodzieżą i licznymi wielbicielami, wyjątkowym debiutem deklamatorskim i narracyjnym, jakiego od czasu słynnego Strakoscha u nas nie słyszano. Talent p. Richter ocenił na łamach „Gońca" kol. Skoczylas. Ja ze względów innych podnieść muszę walory artystyczne p. Richter, a to walory wokalne. P. R. posiada głos wyjątkowo podatny do zadań śpiewnych, głos, który artystka intuicyjnie ustawiła i rozszerzyła jego skalę, niemal dranoktawową. Z natury jędrnie brzmiany mezzosopran o pięknych tonach piersiowych i ciepłym miąższym woluminie górnym, posiada nośność śpiewacką, wolną od przydechów, a działający, nader ujmującą w średnicy otwartej i umiejętnie tonowanej. Samogłoski, szczególnie „e" nachylone oraz „i", trudne do ujęcia, mają pronuncjację właściwą, a oparte o dźwięczne „r", „m" i półgłoski wargowe, nadają wymowie charakter jędrny, silny i przekonywujący.

Parę chwil, spędzonych pod wrażeniem tego dźwięcznego organu zaliczam do bardzo miłych.

Stanisław Bursa.

Wskaźnik drożyźniany za grudzień wynosi 209'38 procent.

Kraków 3 stycznia.

Na wczorajszem posiedzeniu Krakowskiej Komisji parytetycznej ustalono wzrost drożyzny za drugą połowę grudnia o 71.06 proc. W ten sposób wskaźnik drożyźniany za cały miesiąc grudzień wynosi 209.38 proc.

Waloryzacja się zaczęła.

Waloryzacja kolei, podatków i poczt, jak wiadomo, miała wejść w życie z dniem 1 stycznia br. Urzędy pocztowe nie otrzymały jednak zlecenia waloryzacji, toteż wczoraj na pocztach krakowskich sprzedawano znaczki i odbierano opłaty na podstawie starej taryfy.

Najwięcej odbiła się waloryzacja na kolei. Przy okienkach wystawały masy podróżnych, gdyż obliczenie trwało dość długo. Wczoraj ruch osobowy zmalał, gdyż wiele osób, słysząc o olbrzymich cenach biletów, wolało zrezygnować z podróży. Wzmógł się jednak ruch młodzieży, która przez cały wczorajszy dzień powracała do szkół po ferjach świątecznych. Wielu uczniów nie mogło przybyć na czas z powodu braku funduszów na koszta podróży.

W administracji podatków przy ul. Krowoderskiej przez cały dzień wczorajszy pojawiała się tłumnie publiczność w biurach wydawania patentów. Płacono już podatki i wykupywano patenty przemysłowe na podstawie waloryzacji, licząc w dniu wczorajszym za 1 franka złotego 1,220.000 Mp. Kurs na dzień dzisiejszy ustalony został na 1,230.000 Mp.

Zamieszanie wywołał fakt, że ministerstwo skarbu nie nadesłało kursu franka złotego za ubiegłe miesiące i nie dało wskazówki, jak się ma obliczać zaległe podatki i dopłaty do patentów.

•

W piątek odbędzie się w Magistracie krakowskim konferencja prezydjalna w sprawie zwaloryzowania podatków i opłat miejskich.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek: „Carewicz Aleksy".
Piątek: „Gwałtu co się dzieje".
Sobota: „Sen nocy letniej".
Niedziela popoł.: „Betleem polskie" — wieczorem: „Złoty wiek rycerstwa".

REPERTUAR OPERETKI.

Czwartek: „Krowoderskie zuchy".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Czwartek: Wieczór Noworoczony.
Piątek: „Wesele Fonsia" (premjera).
Sobota popoł.: „Kaprys kobiecy" — wieczorem: „Wesele Fonsia".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Paryżanka w haremie; niezwykły program sylwestrowy.
Promień: Charlie Chaplin i Fatty, najsłynniejsi komicy amerykańscy.
Reduta: Tajemnicza dama; sensacyjny dramat awantur niczy i 2 humoreski amerykańskie z Fattym.
Uciecha: Wielki program sylwestrowy z ulubieńcem publiczności Fattym.
Wanda: W noc poślubną; w gł. roli Ossi Oswalda.
Warszawa: Wesołe więzienie. Arcywesoła komedja.
Zachęta: Yvetta — Królowa mody z Lyą Marą. Komedja w 6 aktach.

—o—

MIĘSO I PIECZYWO ZNÓW PODROŻEJE.

Dzisiaj, tj. we czwartek o godz. 12 w południe odbędzie się posiedzenie m. komisji cennikowej celem rozpatrzenia nowych cenników na mięso i pieczywo. Komisja nadto zajmie się zbadaniem przyczyn drożyzny bydła i nierogacizny na targowicy miejskiej i wystąpi z całą energją i bezwzględnością przeciw handlarzom, podbijającym ustawicznie ceny bydła i nierogacizny. W dniu wczorajszym ceny bydła na targowicy miejskiej wynosiły za 1 kg żywej wagi 1,900 tysięcy Mp, zaś wieprzowiny aż 2,800 tys. Mp.

ZIMA DAJE SIĘ WE ZNAKI. Zawieja śnieżna szaleje już od kilku dni w naszem mieście, co wywołuje sporo przykrych momentów w komunikacji ulicznej. Wskutek tych zawieruch i zasp śnieżnych, jakie wytworzyły się w ciągu tych kilku dni, ruch kołowy uległ ograniczeniu. Tramwaje ustawały co chwilę, zatrzymując się przed zaporami śnieżnemi. Przechodniów obdarzają lawiny śnieżne, spadające z dachów kamienic, białymi kapturami, nieraz w bardzo dotkliwy sposób. Sanna również popsuła się z powodu zawiei i opadów śnieżnych, które w niebywałych dotąd rozmiarach trwają też i w okolicach Krakowa. Ruch kolejowy doznaje znacznego opóźnienia. Pociągi przychodzą z opóźnieniem kilkugodzinnem.

URZĘDNICY SĄDOWI otrzymali jako pensję styczniową pensję grudniową a dodatek styczniowy mają otrzymać dopiero za tydzień. Wywołało to wielkie wzburzenie zupełnie słuszne, gdyż ceny rosną z dnia na dzień.

OPŁATY PASZPORTOWE. Z dniem 1 bm. ustalono opłaty paszportowe we frankach złotych w następującej wysokości: za paszport zagraniczny 15 franków; zezwolenia na ponowny wyjazd 5 franków; wizę wyjazdową 5 frank.; paszport wielokrotny 30 frank.; wielokrotną wizę do Gdańska 45 franków; paszport ulgowy 5 franków; zezwolenie ulgowe na ponowny wyjazd 2 franki; książeczkę paszportową 0.5 franków. Opłaty powyższe pobierać należy w markach polskich według franka złotego, ogłoszonego przez Ministerstwo skarbu dla poborów i danin publicznych.

BRAK MĄKI W PIEKARNI MIEJSKIEJ. Piekarni miejskiej grozi z powodu wyczerpania zapasów mąki zamknięcie. Prezydjum m. Krakowa ma w „Guzohanie" sumę 6 miljardów Mp, którą nadpłaciło przy wyrównaniu rachunku z ostatniego przydziału mąki. Wczoraj Prezydjum miasta odniosło się telegraficznie do Nadzwyczajnego komisarza dla zwalczania drożyzny, dra Bajdy z prośbą o natychmiastowe polecenie „Guzohanowi", by przesłał za powyższą kwotę mąkę dla piekarni miejskiej.

UJĘCIE WYRODNEJ MATKI. Policja aresztowała 25-letnią Marję Kuklińską, służącą, która w ubiegłym miesiącu podrzuciła swe 4-tygodniowe dziecko pod bramę Zakładu „Żłóbek miejski" przy ul. Podzamcze. Dziecko znajduje się na wychowaniu w tymże zakładzie.

DWU FACHOWYCH ZŁODZIEJI POD KLUCZEM. Wczoraj aresztowano 24-letniego Stanisława Gabrychowskiego pod zarzutem kradzieży garderoby, wartości 150 miljonów Mp na szkodę Eleonory Puchalskiej. Gabrychowski jest dezerterem wojsk kolejowych. Ponadto przytrzymano niejakiego Sturca Andrzeja lat 40, który kilka tygodni temu wyłudził podstępnie meble, wartości 140 miljonów Mp od p. Różyckiej, obiecując jej meble te pokryć nową materją, na co pobrał od Różyckiej zaliczkę w kwocie 60 miljonów Mp. Aresztowany mebli tych nie naprawił, ale nawet je sprzedał.

W STRAPIENIU DOBRA LIBACJA. Onegdaj w nocy włamano się do piwnicy domu przy ul. Grodzkiej 69, skąd sprawcy usiłowali dostać się do sklepu bławatnego Barucha Wolfa. W tym celu wybili oni duży otwór w sklepieniu pod ubikacją, tu jednak natrafili na ścianę cementową, której nie mogli rozbić. Aby sobie powetować daremne trudy, włamali się złodzieje do sąsiedniej piwnicy właściciela restauracji Ehrlicha, któremu zabrali kilka flaszek wódki, kilka pudełek sardynek i kawałek sera szwajcarskiego. Łupem tym — jak widać z pozostawionych na miejscu próżnych pudełek i flaszek — raczyli się opryszki podczas swej manipulacji. Za sprawcami włamania wszczęto dochodzenia.

MILJARDOWE WŁAMANIE. Onegdaj włamano się do mieszkania Rozalii Müllerowej przy ul. Librowszczyzna l. 4 zapomocą wytrycha i skradziono garderobę damską oraz bieliznę wartości 2 miljardy Mp.

ZWIĄZEK LUDOWO-NARODOWY zawiadamia, że posiedzenie komitetu obszernego stronnictwa odbędzie się we czwartek dn. 3 stycznia o godz. 7 wiecz. w Sekretarjacie.

Ze sportu.

Wyjazd Warty do Francji nie dojdzie do skutku.

Sensacją dla Poznania a zapewne i dla całego naszego światka piłkarskiego jest wiadomość o odwołaniu wyjazdu Warty do Francji. Jak się dowiadujemy z „Przeglądu Sport.", winę ponosi tu zarząd Warty, który już po załatwieniu wszelkich formalności, spóźnił się z wysłaniem potwierdzenia umowy, tak, że odnośne kluby francuskie postarały się już o innych przeciwników.

Jest to już zatem drugi odwołany wyjazd. Jak bowiem donosiliśmy, i Łódzki Klub Sport. zrezygnował ze swego wyjazdu do Hiszpanji. A szkoda, bo wyjazdy te, prócz celów propagandastycznych i kasowych, mogły mieć poważne znaczenie przygotowawcze przed Olimpjadą.

—o—

Olbrzymie działo

Paryż. (AW.).

Według doniesień z Waszyngtonu, rzeczoznawcy armji amerykańskiej skonstruowali nowe olbrzymie działo, które będzie w stanie wyrzucać pociski ważące 750 kg. na odległość 35 km.

Walne Zgromadzenie Spółki akc. „Krakus“

Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie.

W dniu 29 grudnia 1923 odbyło się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów Spółki akcyjnej „Krakus“, Zjednoczone fabryki przetworów wyskokowych i owocowych w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa Rady Zawiadowczej p. dyr. Alberta Ungara, przy licznym udziale akcjonarjuszów.

Naczelny Dyrektor p. Seidenfrau złożył sprawozdanie Zarządu za rok administracyjny od 1 września 1922 do 31 sierpnia 1923, zawiadamiając, że fabryka potażu została uruchomiona, tak, że Spółka wyrabia już czysty, biały potaż, znajdując na ten produkt dostateczny zbyt w kraju.

W rafinerji spirytusu ustawiono nowy trzeci aparat rektyfikacyjny oraz wybudowano zbiornik na spirytus o pojemności 4.700 hl. i zbiornik na melasę o pojemności 6.000 hl.

Poszczególne gałęzie przedsiębiorstwa Spółki rozwijały się w okresie sprawozdawczym pomyślnie. W rafinerji spirytusu przerobiono 240 wagonów spirytusu surowego. Tytułem podatku akcyzowego od spirytusu uiściła Spółka w okresie sprawozdawczym kwotę 13,704.015.150 Mkp.

W fabryce wódek i likierów przerobiono około 110.148 Lproc. spirytusu. Wyrobiono 364.715 l. likierów i wódek, które pozbyto częścią w beczkach, częścią we flaszkach. W szczególności sprzedano 365.451 flaszek gotowych wódek i likierów.

Spółka zawarła układ ze Związkiem gorzelń rolniczych S. A. we Lwowie, mocą którego otrzyma „Krakus“ w bieżącej kampanji od Związku do przerafinowania około 200 wagonów spirytusu surowego.

Do zupełnego urządzenia przedsiębiorstwa, tak, aby ono mogło stanąć na wysokości swego zadania, potrzebne są jeszcze pewne inwestycje. W szczególności należy zakupić nowy kocioł parowy o powierzchni ogrzewalnej 250 m2 oraz wybudować dalsze zbiorniki na spirytus i melasę. Wreszcie należy wykończyć budowę centrali elektrycznej, do urządzenia której przystąpiono już w okresie bieżącym.

Inwestycje te będą wymagały znaczniejszych wkładów pieniężnych, a funduszów na ten cel winna dostarczyć nowa emisja akcji, uchwalić się mająca na obecnem Walnem Zgromadzeniu.

Sprawozdanie powyższe uzupełnił p. dyr. Seidenfrau jeszcze cyframi, dotyczącemi obrotu w pierwszych czterech miesiącach bieżącej kampanji, t. j. w czasie od 1 września 1923 do 29 grudnia 1923.

W tym okresie sprowadziła Spółka 236.712 Lproc. spirytusu, wyprodukowała 300.065 Lproc. spirytusu, przerafinowała 441.974 Lproc. spirytusu. Tytułem podatku konsumcyjnego uiszczono ponad sto pięćdziesiąt cztery miljardy Mkp. Wydano do innych wolnych składów 133.164 Lproc. spirytusu, poddano denaturacji 53.000 Lproc. spirytusu.

Z powyższego sprawozdania okazuje się, że zarówno w ubiegłej kampanji, jak i w pierwszych czterech miesiącach bieżącej kampanji, rozwinęło się przedsiębiorstwo Spółki akcyjnej „Krakus“ i wszystkie działy produkcji normalnie i wyzyskało należycie konjunkturę.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości i zatwierdzono jego treść.

Imieniem Rady Zawiadowczej przedstawił p. Fr. Aywas najważniejsze pozycje bilansu Spółki za ubiegły rok administracyjny. — Czysty zysk wynosi 3,827.421.085 Mkp. Na wniosek Komisji rewizyjnej udzielono Radzie Zawiadowczej i Zarządowi absolutorjum z prowadzenia interesów Spółki.

Następnie referował członek Rady Zawiadowczej p. Dr. Jesefert projekt rozdziału zysku. Uchwalono wypłacić akcjonarjuszom tytułem dywidendy i superdywidendy 5.000 Mkp. od akcji nominalnej wartości 280 Mkp. Na cele humanitarne i społeczne wydzieliła Rada Zawiadowcza 530.000.000 Mkp.

Członek Rady Zawiadowczej p. radca Bronisław Ajdukiewicz referował sprawę podwyższenia kapitału akcyjnego o dalszych 152.040.000 Mkp. przez emisję 543.000 nowych akcji, wypuścić się mających w dwóch serjach. Po podwyższeniu wynosić będzie kapitał akcyjny ogółem 252.280 Mkp. Kapitał podwyższony wraz z agiem służyć będzie wyłącznie na dalsze inwestycje.

Zebranie uchwaliło podwyżkę kapitału i upoważniło Radę Nadzorczą do ustalenia terminów i warunków nowej subskrypcji.

Do Komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: dyr. Krzyżanowski, dyr. Mester, sekretarz Izby Dr. Beres i sekretarz Giełdy Dr. Drohocki.

Imieniem Rady Zawiadowczej podziękował p. radca Dutkiewicz całemu Zarządowi z dyr. Seidenfrauem na czele za jego niestrudzoną i owocną działalność, podkreślając korzystne wyniki w ubiegłej kampanji, oraz złożył osobne podziękowanie Bankowi Małopolskiemu S. A. w Krakowie, który w wydatnej mierze popierał usiłowania Spółki w kierunku rozwoju przedsiębiorstwa, przez udzielenie potrzebnych kredytów.

Radjostacja w Watykanie.

Paryż. (AW.).

Papież zgodził się na wybudowanie stacji radiotelegraficznej w ogrodach Watykanu. Sekretarz stanu kardynał Gaspari poczynił już odpowiednie kroki u rządu włoskiego.

Stacja ma być wybudowana za pieniądze oddane do dyspozycji Papieżowi przez katolików amerykańskich.

Polska nie przystąpi do Małej Ententy!

Warszawa. (Tel. od wł. kor.).

Rząd polski komunikuje, że o formalnem przystąpieniu Polski do Małej Ententy nie może być mowy. Sprawa ta nie jest aktualna. Dążenie w tym celu nie ujawniło się ani ze strony Polski ani Małej Ententy.

Projekt francusko-czeskiego sojuszu nie zagraża przymierzu francusko-polskiemu opartemu na silnych podstawach.

Wojska francuskie opuszczają Zagłębie Ruhr

Rozpoczyna się t. zw. niewidzialna okupacja.

Paryż. (AW.).

W całym szeregu tutejszych pism ukazało się potwierdzenie wiadomości, o częściowem opróżnianiu Zagłębia z wojsk francuskich.

W związku z informacjami o częściowem wycofywaniu wojsk francuskich z Zagłębia przynosi „Prager Presse“ następujące szczegóły:

Po zaniechaniu biernego oporu otrzymał francuski głównodowodzący w Zagłębiu pełnomocnictwo takiego przegrupowania wojsk, jakie będzie uważał za stosowne. Wobec tego, że sytuacja w Zagłębiu poprawia się z dnia na dzień uważał za stosowne generał Degoutte wysłać kilka pułków do Francji.

Obecnie zaznacza się tendencja, aby stopniowo powrócić do systemu t. zw. niewidzialnej okupacji, natomiast nie jest żadną miarą prawdopodobne, by nastąpiło to już z dniem 11 bm. Według wszelkich danych potrwa to jeszcze dłuższy czas, zanim nastąpi status quo z przed dnia 11. stycznia 1923 roku. Należy dodać, że faktycznie wobec poprawiających się stosunków będą władze francuskie potrzebowały tam coraz mniej wojska.

Anglja niezadowolona z kredytów francuskich dla Polski

Jugosławji i Rumunji.

Londyn. (AW).

Ajencja Havasa podaje, że rząd angielski zamierza zwrócić się do Polski, Jugosławji i Rumunji z zapytaniem, **w jakim stopniu gwarancje za udzielone przez Francję tym państwom pożyczki, kolidują z prawem pierwszeństwa, jakie przysługuje Aljantom na finansowych zobowiązaniach tych państw.**

Wedle biura Reutera Anglja stawia pytania, w jakim stopniu zobowiązania Polski, Rumunji i Jugosławji z tytułu gwarancji za pożyczkę zaciągniętą we Francji naruszają zobowiązania tych państw jako spadkobierców długów b. monarchji austrjacko-węgierskiej.

„Evening Standard“ omawiając krok angielski u rządów, które zaciągnęły pożyczkę we Francji stwierdza, że Lord Curzon w odnośnym memorjale, jaki prześle tym państwom, zwróci ich uwagę na następujący moment:

Lord Curzon zamierza przypomnieć wspomnianym państwom, że dopóki nie wypełnily swoich zobowiązań z tytułu długów zaciągniętych w wojnie u sprzymierzonych, nie mogą podejmować spłat nowych długów, zaciągniętych znacznie później.

Lord Curzon zamierza przy tem położyć nacisk na przejęcie przez odnośne państwa części długów b. monarchji austrjacko-węgierskiej. Mimo tego żadne z państw sukcesyjnych nie rozpoczęło do tej pory spłacać wynikających z tego tytułu długów.

„Temps“ omawiając krok angielski w sprawie zaciągnięcia pożyczek przez państwa sukcesyjne we Francji zaznacza, że rząd angielski postąpił bez uprzedniego porozumienia się z Francją.

Nowe wybory do Reichstagu.

Berlin. (AW.).

Wszystkie wielkie partje Reichstagu zdecydowały się na przeprowadzenie wyborów przed końcem marca 1924 roku.

Ambasady niemieckie we Francji i Belgji

Berlin. (AW.).

Sprawa obsadzenia ambasad niemieckich w Paryżu i Brukseli została już definitywnie załatwiona.

Ambasadorem w Paryżu zamianowany zostanie obecny przedstawiciel Niemiec w Paryżu v. Hoesch. Do Brukseli ma być wysłany jeden z dyplomatów niemieckich, reprezentujący Niemcy w jednym z państw Małej Ententy.

Zwycięstwo Włochów w Trypolisie.

Rzym. (AW.).

Według doniesień tutejszych pism z Trypolisu, wojska włoskie zadały powstańcom dotkliwą klęskę koło Nalud na zachód od Trypolisu.

Ostatnio odnieśli Włosi trzy większe zwycięstwa. Uciekający po ostatniej porażce nieprzyjaciel, zostawił na placu boju wiele trupów i materjału wojennego.

Śnieżyce i lawiny w całej Europie.

Praga (Tel. wł. „Gońca Krak.“.

Zachodnie Czechy nawiedziła prawdziwa katastrofa śnieżna. W powiatach Graslice, Naudeck i Joachimsthal, cały szereg wsi został zasypany zupełnie tak, iż tylko tu i ówdzie widać kominy domów. Ludność buduje tunele przez masy śnieżne w celu uzyskania powietrza. Również szereg innych gmin jest zakrytych masami śniegu.

W szczególnie niebezpiecznej sytuacji znajdują się mieszkańcy, niezaopatrzeni w żywność, a zasypani masami śniegu. Na drogach śnieg jest głębokim na 5 metrów, tak iż uniemożliwionym jest wszelki ruch kołowy.

Mróz jest tak silny, że ptaki giną całemi masami. Lasy są zatarasowane śniegiem. Pokłady śniegu zwiększają się z dnia na dzień.

Budapeszt. (AW.).

Onegdaj szalała nad Budapesztem gwałtowna wichura śnieżna, która miała chwilami charakter słynnego wiatru bora.

Berlin. (AW.).

Port Hamburski zamarzł całkowicie na dłuższej przestrzeni.

Komunikację z okrętami stojącemi w porcie, podtrzymują łamacze, którzy z trudem przełamali wąski przesmyk.

Berno. (AW.).

Według doniesień szwajcarskiej ajencji telegraficznej, w wielu okolicach Szwajcarji zsunęły się z gór nowe wielkie lawiny śnieżne. Komunikacja na linji Gotthardta została czasowo przerwana.

Również i w Tyrolu sytucja nie uległa żadnej zmianie jakkolwiek opady śnieżne znacznie się zmniejszyły.

DROBNE OGŁOSZENIA

PODRÓŻUJĄCY tylko pierwszorzędna siła z branży naftowej lub pokrewnej na Poznańskie i Pomorze poszukiwany do natychmiastowego wstąpienia za stałą płacą i prowizją przez pierwszą w kraju rafinerję nafty. Oferty z szczegółowym życiorysem i podaniem warunków pod „Ropa" do Tow. Aks. „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 5237

SPRZEDAM parową cegielnię, produkującą: cegłę, dachówkę, sączki (dreny), razem 2.5 miljona sztuk rocznie. Budynki i maszyny dobrze utrzymane przytem gospodarstwo ca 40 mórg ziemi i łąk, położona w południowej części Wielkopolski przy mieście powiatowem. Cena równowartość 12 tys. dolarów w mkp. Zgłoszenia pod „Cegielnia 8109" do Tow. Akc. „Reklama Polska", Aleje Marcinkowskiego 6. 5207

POSZUKUJEMY książkowego z dłuższą praktyką w książkowości, który jest w stanie zupełnie samodzielnie prowadzić książkowość podwójną, żurnal. amerykański. Koresponduje w dobrym stylu kupieckim, w języku polskim i niemieckim i pisze biegle na maszynie. Oferty z podaniem warunków, odpisem świadectw i dnia objęcia posady uprasza: Piotrowski i Ska, Kruszwica. Handel żelaza, skład towarów kolonjalnych, warsztat rep., składnica maszyn rolniczych i parowych. 5239

MILJONY zarobi i oszczędzi, kto w domu sam według mych przepisów wyrabia cukier, mydła toaletowe, wyprawia skórki królicze. Każdy przepis 180.000 Mkp. wysyła po nadesłaniu kwoty: Kmiecik, Zielonki. Kraków. 6491

MAJSTER STOLARSKI, siła energiczna, świadoma celu i niezawodna, fachowiec pierwszorzędny, przez większe przedsiębiorstwo na Pomorzu dla stolarni budowlanej poszukiwany. Tylko panowie praktycznie i teoretycznie dobrze wyszkoleni zechcą się zgłosić. Wolne mieszkanie do dyspozycji. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „M. S. 8198" do Tow. Akc. „Reklama Polska", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6. 5236

OGŁOSZENIE. Powszechny Bank Depozytowy w Rzeszowie, stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką, zawiadamia, że Stowarzyszenie zostało rozwiązane i likwidacja zarządzona. Wierzycieli Stowarzyszenia wzywam do zgłoszenia wierzytelności. **B. W. Lerner**, Likwidator. Tarnów. Rynek 5. 6516

WSPÓLNIKA (CZKI) z kapitałem około 5—10 miljardów marek poszukuje fabryka maszyn gospodarczych. St. Chlouba, Brodnica (Pomorze). 5238

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Półtorak Andrzej, ur. w roku 1901, unieważnia się. 6519

POSZUKUJE się kupna lokomobili parowej o sile 35 do 60 k. ch. Uwzględnia się tylko maszyny nowszej konstrukcji, w zupełnym dobrym stanie. Łaskawe oferty wraz z podaniem cen w życie nadsyłać: Młyn Chełmiński, Z. Chojnicki i Ska, Chełmno-Pomorze. 5206

POSZUKUJĘ odpowiedniej partji dla kolegi inżyniera, l. 32, oficera rezerwy W. P., obecnie na stałej posadzie rządowej. Wymagane: Panna, nienaganna przeszłość, większy posag, wiek do 29 lat. Zgłoszenia do Redakcji pod „IR" okazicielowi banknotu 1 m Nr. 160305.

ELEKTROWNIA MIEJSKA w Brześciu nad Bugiem kupi **lokomobilę** o sile 100—150 HP., nową, ewentualnie używaną, posiadającą 90—100 procent użyteczności w stanie zdatnym do natychmiastowego użytku. Oferty szczegółowe: Brześć nad Bugiem, Steckiewicza 23. d 4105. 5233

MIESZKANIA w ładnej dzielnicy miasta, składającego się najmniej z trzech pokoji, poszukuje się od Nowego Roku za dobrem i korzystnem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Zysk" do Adm. „Gońca". 5235

BUCHALTERKA z dłuższą praktyką biurową, umiejąca stenografję, zna język niemiecki i francuski, poszukuje posady w większej firmie. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „Gońca" pod „525". 5234

SPÓŁKA HANDLOWA FERROPOL Katowice, Andrzeja 25, poszukuje zastępcy na Wielkopolskę i Pomorze. Poważni reflektanci z technicznem wykształceniem, obeznani ze stosunkami w wielkim przemyśle, oraz fabryk rządowych, zechcą się zgłosić. 5229

EKONOMISER używany, lecz w dobrym stanie kupimy zaraz. Wielkopolska Papiernia, Bydgoszcz, ul. Gdańska nr. 19. tel. 1149. 5231

WYCHOWAWCZYNI zajmie się dziećmi i domem (pomoc w nauce, fortepjan, niemieckie). Zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. „Gońca". 6511

MASZYNY do szycia znanej dobroci „Kasprzyckiego". Tanio - Hurtowo - Detalicznie-Raty. Skład fabryczny: Warstaty reparacyjne, Warszawa, ul. Marszałkowska l. 153. Telefon 104-51. Filja: Częstochowa, Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. 6462

PRZYJMĘ na stancję dwie panienki ze szkół średnich. Zapłata w naturze i gotówce. Oferty nadto Adm. Gońca pod „Stancja". 5205

Ogłoszenie przetargu ofertowego.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Łomża, ul. Polowa Nr. 10, ogłasza niniejszem przetarg ofertowy na dostawę mięsa i słoniny dla Garnizonów: Łomża, Białystok, Osowiec, Grajewo, Ostrów-Komorowo, Ostrołęka oraz Małkinia na przeciąg czasu od 1-go stycznia 1924 r. do 30 września 1924 r.

Oferty ostemplowane składać w zapieczętowanych kopertach osobno na każdy Garnizon w odnośnem Dowództwie Garnizonu, zaś dla Osowca i Grajewa w Dowództwie Garnizonu Białystok do dnia 20 grudnia 1923 r., w którym to dniu odbędzie się tamże o godzinie 12 komisyjne otwarcie i rozpatrzenie ofert.

Do ofert dołączyć należy dowód złożenia wadjum ofertowego w jednej z Komisji Gospodarczych w wysokości 5 proc. jednomiesięcznej należytości, licząc według cen zapodanych w ofercie.

Nadto winni oferenci przedstawić Komisji Przetargowej, przy otwarciu ofert, świadectwa przemysłowe oraz referencje instytucji państwowych, cywilnych lub wojskowych.

Ofert niezaopatrzonych w dowód złożenia wadjum, nieostemplowanych lub telegraficznych, Komisja Przetargowa rozpatrywać nie będzie.

Bliższych wyjaśnień odnośnie do warunków dostawy udzielają w godzinach urzędowych Dowództwa Garnizonu, Kierownictwo Rejonu Intendantury Łomża, Rejon. Zakład Gospodarczy Łomża oraz Filja Rejonowego Zakładu Gospodarczego w Białymstoku. 5194

Kierownik Rejonu Intendantury Łomża.
L. dz. 2947. II.

POZNAJ SIEBIE.

Kim jesteś? kim być możesz? charakter zdolności, przeznaczenie. Jeżeli ci brak energii, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć postępować, aby zwycięsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do Szyllera Szkolnika, znawcy dusz, autora prac naukowych. Nadeślij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, napisz rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczerze zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evig. Analiza-horoskop wysyła się po otrzymaniu mk. 800 tysięcy. Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukowemi towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy adres: Warszawa, Psycho-Grafolok Szyller-Szkolnik, Piękna 25, Pokój 27. Tel. 506-09.

CENY OGŁOSZEŃ

OBOWIĄZUJĄCE OD 1-GO GRUDNIA. Drobne ogłoszenia za słowo Mk. 12.000—, dla poszukujących posad Mk. 7.500—, za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. 18.000—, wiersz milim. jednoszpalt. Mk. 30.000—, wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. 90.000—, wiersz milim. po kronice Mk. 120.000. — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milim. Mk. 150.000—. Za układ tabelaryczny, kombinowany 80 proc. — Ogłoszenia zamiejscowe 25 proc. droższe. — Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Mężczyzna na wysokim stanowisku, wdowiec pozna panią do lat 30, inteligentną, wykształconą z towarzystwa cel matrymonialny niewykluczony. Panie posiadające własne mieszkanie mają pierszeństwo. Zgłoszenia pod „Wir-Bo" do Gońca Krak. 5164

PANNA lat 27 wyjdzie za mężczyznę intelegentnego na stanowisku, szlachetnego serca. Posiada wyprawę i małą realność. Kandydaci zechcą swe oferty zwracać do Adm. Gońca pod „Danuta". 5242

Wydawca i odpow. redaktor: **Antoni Krzywy.** Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.